

# DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —  
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.  
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr.,  
na stronie 3-linowej 50 gr., na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe  
słowo (tuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowe miasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowe miasto-Pomorze.

ROK XVII

NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 19 STYCZNIA 1937.

N — Nr. 8

## Organizacja „Frontu Ludowego“ na wsi.

Na podstawie dokładnych wiadomości z kraju można stwierdzić, że w ostatnich miesiącach komuniści nie ograniczają się do działalności wyrotowej w miastach. Zgodnie z poleceniami moskiewskimi Kominternu komuna prowadzi wyrotową agitację po wsiach, stojąc na stanowisku, że rewolucji socjalnej nie można zrobić w kraju rolniczym bez opanowania poszczególnych organizacji, działających na wsi.

Według uchwał VII Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej plan wyrotowej działalności na rok 1936, opracowany w szczególności instrukcji, wymownie i jaszkawo oświetla cele i metody pracy agentów komunistycznych, dotyczące wsi. Władze komunistyczne zalecają „gruntowne przewyciężenie bezczynności komunistów wśród robotników rolnych. Wszystkie wysiłki lewicowych robotników rolnych muszą być zwrócone na pracę klasowych związków zawodowych, a na terenie Poznańskiego, Pomorza i Górnego Śląska także w związkach enperowskich i chadeckich, które w ostatnich latach są pod wpływem sanacji.

Zaleca się porozumienie i współpracę z organizacjami chłopskimi, brzmia ich instrukcje. Obowiązkiem komunistów jest oddziaływać na procesy, zachodzące w tak zwanym obozie ludowocowym. Zacięra się stary podział na Piastowców i Wyzwoleńców. Nową linię podziału określa stosunek do antyfaszystowskiego frontu ludowego. Partia nasza popiera ten kierunek w organizacjach chłopskich, który powstaje w walce z sanacją i endecją. Należy przeciwstawić się wszelkim próbom części przywódców Str. Ludowego zawarcia ugody z sanacją na gruncie faszystowskiej konstytucji lub zablokowania z endecją. Każda walka chłopów powinna znaleźć choćby najprostszj wyraz w solidarności ze strony robotników. Rozwój frontu ludowego na wsi wymaga energicznej pracy komunistów i lewicowych chłopów we wszystkich gospodarczych, spółdzielczych, kulturalno-oświatowych i sportowych organizacjach chłopskich. Komuniści powinni dążyć do tego, aby jednym z naczelnych haseł frontu ludowego stało się żądanie ziemi bez wykupu dla chłopów. Akcja zjednoczenia wśród młodzieży robotniczej — komuniści się chwala, że mają decydujące wpływy w socjalistycznym Tow. Uniwersytetu Robotniczego — powinna iść w parze z jak największym zbliżeniem i współdziałaniem z „wiciowymi“ organizacjami młodzieży chłopskiej. Z kraju donoszą, że na terenie Okr. Lubelskiego, Łódzkiego i Środkowej Małopolski „Wici“ są przeważnie opanowane przez komunę. Komunistyczny Związek Młodzieży powinien również przewyciężać dotychczasowe oderwanie setek tysięcy młodzieży wiejskiej, urabianych przez organizacje narodowe i klerykalne.

Przytoczone dokumenty, oparte na urzędowych uchwałach Kongresu Międzynarodówki Komunistycznej, oznaczają, że agenci komunistyczni starają się uzyskać łączność z masami i wpływy przez wysuwanie haseł, nawet zgola niekomunistycznych. Działalność ta zmierza do poruszenia mas, do stworzenia frontu ludowego pod firmą jednoci chłopów i robotników z nadzieją, że uda się rozhuścić masy, pchnąć je do rewolucji społecznej, której kierownictwo, tak jak to miało miejsce w Rosji i Hiszpanii, trzymaliby w ręku agenci komunistyczni.

Jest to zorganizowany atak komunistów na zdobycie wsi. Poza organizacjami lewicowymi komuniści przez odpowiednio dobranych agitatorów starają się dotrzeć do sanacyjnej organizacji młodzieży „Slew“ i do związków katolickiej młodzieży. Grając na niezadowoleniu mas i na trudnościach gospodarczych, starają się je zbałamucić, ażeby i w Polsce wprowadzić żydowsko-bolszewicką pańszczyznę. Wyrotowej tej działalności należy z całą energią się przeciwstawić. Małorolnym i robotnikom rolnym trzeba przypomnieć,

że Rosja [Sowlecka jest cmentarzyskiem rolnictwa. W prasie czeskiej ukazał się artykuł p. t. „Komuniści, obłąpiwszy małorolnych z ziemi oraz zwierząt domowych, uczynili z Rosji cmentarzysko“. Na podstawie dokładnych dokumentów pisma czeskie stwierdzają, że w Rosji jest ponad 100 milionów hektarów ziemi ornej, a z tej tylko 2 procent pozostało w ręku drobnego rolnictwa, reszta to kołchozy, w których panuje pańszczyzna państwowa. Według urzędowych cyfr pracuje dziś w Rosji, gdyż jedna czwarta traktorów jest nieczynna, tylko 300 tysięcy wozów, tak, że 2 pary koni ma przeorać 300 do 400 hektarów. Ustrój rolny sowiecki zbankrutował. Małorolni wywozili z Rosji sowieckiej rocznie około 100 milionów centnarów metrycznych zbóż. Małorolni zbierali rocznie 100 milionów centnarów metrycznych pszenicy, 200 milionów — żyta, co stanowiło połowę światowych zbiorów. Dziś, zabierając wszystko, co się da ze wsi, narażając miliony na głodową śmierć. Sowleci muszą sprowadzać zboże z zagranicy. Przed wojną światową Rosja posiadała 200 milionów zwierząt domowych, obecnie w Sowleciach jest tylko 100 milionów sztuk czyli połowa. Dawna Rosja rozporządzała 35 milionami koni oraz 20 milionami bydła, używanego jako zwierzęta pociągowe. Obecnie Sowleci rozporządzają tylko połową tego stanu oraz 300 tysiącami sztuk traktorów. Ażeby obróbić całą przetrzęsną uprawną, trzeba 3 milionów sztuk traktorów. Nic też dziwnego, że przy takiej gospodarce Rosja staje się cmentarzyskiem rolnictwa.

Revolucja komunistyczna w Polsce zdążyła do przyłączenia Polski do Republiki Sowleckiej. Kto nie chce głodu i niewoli na wsi, ten musi bezwzględnie zwalczać wszelką wyrotową działalność komunistów i ich zwolenników, którzy zgodnie z komendą moskiewskiego Kominternu chcą tworzyć w Polsce tak zwany „Front Ludowy“.

K. Wierczak.

## „Front ludowy“ przeciw Witosowi.

Tworzący w Polsce Front Ludowy „Dziennik Popularny“ wzywa ludowców, by na niedzielnym kongresie

„odsunęli od wszelkich stanowisk i usunęli ze stronnictwa „tych przywódców“, którzy dali się poznać jako agenci reakcji“.

Równocześnie pismo stara się przekonać ludowców do współpracy z komunistami, pisząc:

„Trzeba odrzucić metodę reakcjonistów, polegającą na bezkrytycznym straszeniu komunizmem i plynącą stąd nagonką. Wszyscy dobrze wiedzą, że wprowadzenie komunizmu przynajmniej obecnie aktualne w Polsce nie jest, natomiast walka demokracji z faszysmem nie tylko jest aktualna, ale toczy się w całej pełni. Można więc niezależnie od stosunku do komunizmu, uważać, że dziś u nas aktualny jest jeden front: demokracji przeciwko faszysmowi; zaś tworzenie innych frontów wewnątrz demokracji osłabiłoby tę walkę“.

Atak powyższj zaopatruje „Warsz. Dziennik Nar.“ następującym komentarzem:

„Jest to wyraźny atak na Witosą i jego grupę, która nie objawia zapętu do współdziałania z komunistami i żydami. Akcja ta jest oczywiście ułatwiona nieobecnością Witosą z kraju“.

## Ładne zamierzenia prem. Składkowskiego.

Za Wysokie-Mazowieckie chce wysłać przywódców Stron. Narod. w Polsce do Berezj.

W uzupełnieniu naszego sprawozdania z środowego posiedzenia komisji budżetowej sejmiku należy dodać i wyjaśnić, że premier Składkowski zapowiedział wysłanie do Berezj przywódców Stronnictwa Narodowego w Polsce, nie zaś przywódców S. N. z samego Czyżewa, którzy — jak wiadomo — już się w Berezje znajdują. Aby ustalić wyraźnie stosunek p. premiera do Stron. Narodowego, podajemy odnośne zdanie dosłownie:

„Oświadczam, że jeżeli nie nastąpi uspokojenie w Wysokiem Mazowieckiem, to przywódców Stronnictwa Narodowego wyśle do Berezj i utylje wszystkich sił, aby spokój w Polsce utrzymać“.

Ostatnia nasza relacja nie oddawała dokładnie myśli premiera, co niniejszym uzupełniamy.

## Młody Żyd z Łodzi agitatorom komunistycznym na Pomorzu.

Spowodował krwawe zajęcia w Toruniu, w których zginęło dwóch Polaków.

Poznań. Sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę 20-letniego Żyda Małera Józefa Szpechta, bezwyznaniowca, rodem z Łodzi, praktykanta dentystrycznego, zasądzonego przez sąd okręgowy w Toruniu na 5 lat więzienia i utratę publicznych praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 8 za działalność komunistyczną.

Szpecht w 1934 r. za działalność wyrotową został skazany przez sądy łódzkie na 2 lata więzienia. Po odbyciu kary Szpecht przyjechał do Torunia, gdzie począł rozwijać aktywną działalność na terenie wolnomyślicieli, biorąc w ich zebraniach czynny udział, występując pod pseudonimem „dr. Gobejs“.

W styczniu 1936 r. Szpecht pojechał do Bydgoszczy, gdzie na konferencji egzekutywy Komunistycznej Partii Polskiej składał sprawozdanie ze swej działalności na terenie Torunia.

W myśl instrukcji komunistycznych Szpecht przystąpił na terenie Torunia do usilnej akcji agitacyjnej. Na jego polecenie sporządzono większą ilość bibuły komunistycznej, którą zasypywano cały Toruń.

Ulotki m. in. zawierały bardzo charakterystyczne zdanie: „Nie ruszać straganów biedoty żydowskiej“, „Niech żyje antyfaszystowski front ludowy“. Niech żyje ludowy front przeciwko ofensywie faszysmu“ itp.

Przeprowadzone przez policję toruńską dochodzenia wykazały, że nocami na przedmieściach Torunia Szpecht spotykał się z różnymi osobami ze sfer robotniczych i wydawał im dokładne instrukcje co do agitacji.

Wynikiem działalności agitatora komunistycznego były głośne krwawe rozruchy w Toruniu, w czasie których zostało zabitych dwóch robotników-Polaków oraz kilku zostało rannych. W nocy z 8 na 9 czerwca bezpośrednio po tych krwawych rozruchach w stolicy Pomorza aresztowano Szpechta wraz z jego kochanką w mieszkaniu Żyda Gerszona Holendra przy ulicy Łaziennej.

Dochodzenia wykazały, że Szpecht był sekretarzem toruńskiego komitetu komunistycznej partii polskiej (KPP). W mieszkaniu jego rodziców znaleziono ukrytą broń, którą Szpecht przechowywał dla celów partyjnych. Do niego też napływały sprawozdania i okólniki z pracy wszystkich jacejek komunistycznych, jakie Żyd ten na Pomorzu pozakładał.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd okręgowy skazał Szpechta na 5 lat więzienia i utratę publicznych praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 8. Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził, lecz skazany Żyd wniósł kasację.

## W Berezie było dotąd 725 osób.

W komisji budżetowej Sejmu przy budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych referent poseł Stroński o obozie odosobn. w Berezie powiedział: „Ilość odosobnionych od momentu powstania miejsca odosobnienia wynosi 725 osób, w czym 410 komunistów, 227 członków OUN, 64 członków Stron. Nar. i ONR., 6 członków Stron. Lud., 15 kryminalistów i 3 lichwiarzy.“

W roku bieżącym na 493 wnioski odnośnie odosobnienia, jakie przedłożyły władze administracji ogólnej, zatwierdzono przez sędzię śledczego 369. Zwolniono w roku bieżącym 123 odosobnionych. Zmarły 2 osoby na skutek chorób (udar sercowy i zapalenie płuc).

„Regulamin — mówi pos. Stroński — jest twardy. Odosobnieni muszą pracować, odżywiani są jednak dobrze, opieka lekarska jest stała, a ciężej chorych odsyła się do szpitala w Kobryniu. Rzekome zęcanie się nad odosobnionymi nie ma miejsca. Przekroczenia regulaminu muszą być oczywiście karane“. Tak głosi o Berezie referent — poseł sanacyjny.

## Z krwawej Hiszpanii.

### Sukcesy powstańców na południu.

Salamanca. Nowa ofensywa powstańczych wojsk doprowadziła do poważnych sukcesów. Powstańcy zdobyli miasto portowe Estepona po energicznym koncentrycznym ataku, w którym brało udział 10 samolotów bombowych oraz 15 myśliwskich. Zajęcie tego portu ułatwił gen. Franco transporty wojsk z Maroka. Potem podjęto śmiałe natarcie na Marbellas. Czerwoni ponieśli dotkliwą stratę.

Powstańcze okręty wojenne wspierają działania wojsk lądowych.

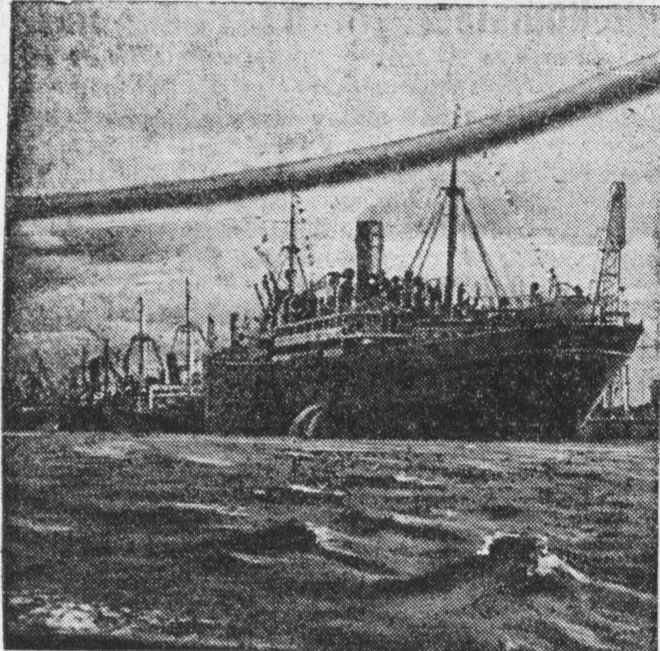
### Samobójstwo dowódcy wojsk czerwonych.

Sewilla. Wedle nadeszłych wiadomości gen. Mangaga, dowódcą wojsk czerwonych w Escorialu, popełnił samobójstwo.

### Burzliwe demonstracje.

W Barcelonie wykryto spisek przeciw czerwonym przywódcom w Walencji.

I wśród ludności Katalonii wzrasta niezadowolenie ludności, która na publicznych zebraniach woła: „Chcemy więcej chleba, a mniej polityki!”



Sowieckie statki w porcie komunistów hiszpańskich Alicante, dokąd przywożą materiał wojenny.

### Wielka katastrofa kolejowa pod Mysłowicami.

Dn. 15 bm. o godz. 5.15 na stacji Mysłowice w dyrekcji katowickiej pociąg osobowy najechał na pociąg towarowy, wskutek czego się wykoleiło i rozbiło kilka wagonów, w tym ambulans pocztowy.

Zabitych zostało 6 podróżnych, ciężko rannych jest 17 osób, lżej — 25.

Dochodzenia wykazały, że katastrofa spowodowana została przez niedbalstwo zwrotniczego wjazdowego, Urbanka, który usiłował popełnić samobójstwo, co udaremniiono. U. został aresztowany.

## A to bezczelność żydowska!

Jak wiadomo, „Radio Polskie” jest bardzo zażydzone. — Skarżył się na to w dobitny sposób nawet sanacyjny poseł do Sejmu Budzyński. — Nic dziwnego, że i doniesienia Radia są tendencyjnie redagowane — jak to już nieraz podziwialiśmy, kiedy — chodziło o wiadomości z Hiszpanii, gdzie w każdym prawie komunikacie wyczuć było można tkliwą wprost sympatię dla czerwonego rządu. — Ostatnio znów pozwolił sobie radiowy „dzien wieczorny” na kawał, którego inaczej nie można określić jak niebywałą bezczelnością. — Donosząc o zajęciach żydowskich w Czyżewie, zaznacza on, że spór między handlarzem polskim, a żydowskim stał się hasłem ekscesów, skierowanych przeciw Żydom i policji. — Jak gdyby narodowcy mieli jakkolwiek przyczynę atakować policjantów, którzy są ich złomkami. Taka bezczelność oburzyła nawet sanacyjno-konserwatywny „Dziennik Poznański”, który taką daje autorowi tego „dziennika” odprawę:

Nie wahamy się stwierdzić z całą stanowczością, że nie można w doraźnie skłóconym komunikacie ujmować sprawy tak, że tłum zaatakował Żydów i policjantów. Tłum zaatakował Żydów — nie miał natomiast najmniejszego zamiaru atakować policjantów. Jeżeli gdzieś zdarzył się wypadek czynnego oporu, jestli nawet któregoś z policjantów poturbowano, to jeszcze nikt nie jest upoważniony do twierdzenia, że atakowano policjantów. „Komunikat radiowy” został zatem zredagowany — powiedzmy — niewłaściwie. Ale czy mamy tu do czynienia z czymś przypadkowym? Zanim odpowiemy na to pytanie, ośmielamy się dorzucić skromną uwagę, że ten sposób formułowania przypomniał nam mocno doniesienia prasy żydowskiej o zajęciach, w czasie których tłum zawsze atakuje Żydów i policję równocześnie. Prawda, że ciekawa jest ta zbieżność?

Jako przyczynę tej zbieżności wskazuje i organ konserwatywny — zażydzenie działu politycznego „Radia Politycznego”.

Stosunki w „Radio Polskim” są naprawdę skandaliczne i wywołują w naszej opinii publicznej coraz więcej oburzenia i protestu.

### Jak sanacyjny poseł

wstydu narobił Polsce swym zachowaniem się wobec pasażerki, obywatelki Szwedki. — Będzie z tego b. niemła sprawa.

Kutno. Posterunek Policji Państw. na dworcu kolejowym w Kutnie miał do spełnienia bardzo nieprzyjemną funkcję. Oto z pociągu Berlin-Warszawa w dniu 11 bm., który z Poznania wychodził o godz. 4 min. 43 rano, zgłosiła się jedna z obywaterek szwedzkich, domagając się spisania protokołu z pasażerem pierwszej klasy, który wszedł do przedziału drugiej klasy, zamknął go i zachował się wysoce nieprzystojnie. W pociągu pani ta podniosła krzyk, co zwróciło uwagę jadących pasażerów oraz zawezwanego konduktora. Policja stwierdziła, że owym panem był właściciel legitymacji poselskiej nr. 116, notując również nazwisko świadka, który wybawił Szwedkę z opresji.

Ta nie pozbawiona skandalu przygoda wywołała bardzo niesmaczne wrażenie.

Jedno z pism warszawskich podaje, że owym posem był p. Pacholezyk, b. sekretarz gminy

Tum w pow. łęczyńskim, a obecnie wysoki dygnitarz na terenie samorządu terytorialnego.

## Relacja dziennikarza z objazdu powiatu wysoko - mazowieckiego.

### Nawet litru mleka kupić nie mogą.

Warszawa. Warszawskie „Jutro” wysłało do Czyżewia jednego ze swych współpracowników, który przywiózł poniższą relację:

Czyżew jest to przedziwne małe miasto. Miasto to prawie czysto żydowskie. Sołtysem jest Żyd, Mordka Raczkowski. Do niedawna był tu jeden jedyny sklepik polski. W końcu roku ubiegłego przed świętami powstały cztery sklepy polskie. Nie był to przypadek, lecz wynik działalności narodowców w okolicznych wsiach i w powiecie. Pozostała także spółdzielnia handlu rolnego, zajmująca się głównie handlem zbożem, a prowadzona przez absolwenta S. G. H.

Powstałe spółdzielni i sklepów polskich było wielkim ciosem dla Żydów. Zachowywali się też w ostatnich tygodniach w sposób bardzo agresywny.

Nastroj był od dłuższego czasu bardzo podniecony, sjażognął się jeszcze bardziej, gdy przyszła wiadomość o wywiezieniu do Berezy op. Jarcza i Organiskiego. To też w dzień tragicznego jarmarku władze bezpieczeństwa od rana obstawły posterunkami policyjnymi wszystkie wjazdy do miasta. Posterunki te rewidowały przejeżdżających na jarmark chłopów. Równocześnie starosta wysoko-mazowiecki dr. Świątkiewicz zwołał wszystkich okolicznych sołtysów w liczbie 30 i oświadczył im, że czyni ich odpowiedzialnymi za spokój w mieście. W trakcie narady na salę wbiegł jeden z urzędników z okrzykiem „Zaczęło się”.

Dziś Czyżew wygląda niezwykle! Po uliczkach i rynku krąży patrol policyjny. W mieście panuje spokój.

Nikt z Polaków nie chodzi do sklepów żydowskich. Chłopi przyjeżdżają do miasta tylko do nowych sklepików polskich i do spółdzielni. Żydzi próżno polują na klientów.

Na wsiach Żydzi nie mogą nie kupić. Żydówki przez kilka dni próbowały kupować na wsi mleko. Jednakże gospodynie nie chciały im sprzedawać i ogromna większość Żydówek wróciła z niczym. Zaledwie kilka z nich zdolało kupić mleko, lecz nie dowiozły go do Czyżewa, gdyż na drodze chłopci zabrali im banki i wylali mleko do rowu.

Jak twierdzą kupcy żydowscy, prawie żaden z nich nie wykupił świadectwa przemysłowego w nowym roku.

## Walka z komunizmem na Pomorzu.

Toruń. W ub. czwartek odbyła się w Domu Społecznym konferencja celem omówienia sposobu walki z komunizmem i wyboru odpowiedniego komitetu wojewódzkiego.

Na zaproszenie inicjatorów zjawili się około 60 osób: Konferencję zagał ks. prałat dr. Jank, przewodniczył dyr. Antczak. Referat programowy wygłosił adwokat dr. Paweł Ossowski. W wyniku bardzo obszernych obrad uczestnicy konferencji uznali się jako komitet wojewódzki oraz wyłonili z pośród siebie wydział wykonawczy, złożony z 9 osób, do którego również wszedł dr. Ossowski.

Zarówno komitet, jak wydział mają prawo kooptacji dalszych członków. Działalność komitetu ma mieć charakter międzypartyjny.

### Podarunek Papeieża dla ks. Julliany.

Z okazji zaślubin księżniczki Juliany z ks. Bernardem Papeież polecił nuncjuszowi w Hadze ofiarować w jego imieniu młodej parze medal złoty, wybity na pamiątkę wystawy prasy katolickiej we Watykanie.

## DZIECIĘ MARI.

119

(Ciąg dalszy).

Józefina, oparta na ramieniu Henryka, weszła do kościoła. Naraz zdrząta, zarumieniły się jej lica z radości, bo w białych szatach wyszły jej naprzeciw dwie córki pana Steina, jej pierwsze uczennice i Elżunia, Hugoni i Hieronim stanęli obok Henryka i tak do ołtarza ich poprowadzono.

Henryk nie spuścił z oka swej oblubienicy, aby zobaczyć jej radosne zdziwienie.

— To twoje dzieło — szepnęła, a oczy jej wymowniej mu podziękowały, aniżeli usta by to uczynić mogły.

Pomiędzy gośćmi znajdowali się nie tylko baron i baronowa, lecz i pan Stein z żoną.

Nabożeństwo się poczęło. Ze Mszą św. wyszedł ksiądz starszek. Kiedy skończył Ofiarę, wśród której młodzi przystąpili do Komunii św., zwrócił się do nowożeńców, wskazując im na wielkie łaski i obowiązki i upomniał ich, aby wiernie Bogu byli oddani w dobrej i złej doli. Potem zwrócił się do wszystkich wiernych, zgromadzonych w kościele i przemówił:

— Już wiele lat temu, kiedy przyniesiono do mnie dziecko, abym je ochrzcił. Widziałem potem, jak rosło jako ozdoba naszej młodzieży. Ten, który mnie prosił o chrzest, był ojcem naszej oblubienicy, która była owym dzieckiem. A dziś u schyłku życia mego widzę to dziecko, otoczone tak powszechnym szacunkiem. Zastąpiła nań zupełnie ta, która stoi dziś przy ołtarzu, bo służyła wiernie Bogu, Matce Boskiej, szanowała rodziców i bliźnich. Błogosławieństwo zmarłego ojca i szczęśliwej matki spoczywa na tej, która od dzieciństwa była dzieckiem Marii. Ja ze swej strony z całej duszy i całego serca błagam o błogosławieństwo Boże dla tej szlachetnej pary, a sądzę, że cała parafia pomoże mi się modlić.

Potem ręce się złączyły, pierścionki nałożono, przysięgę wyrzeczono i oto mąż i żona klęczeli obok siebie przed ołtarzem.

Uroczystość się skończyła. Józefina, zatopiona w modlitwie, nie spostrzegła, że kapłan już był odszedł od ołtarza, że organy i śpiew ucichły, że świece pogaszone. Dopiero Henryk przypomniał jej, że goście czekają. Z szczęśliwą dumą poprowadził żonę pomiędzy szpalerem zgromadzonego ludu. Za nimi szli krewni i goście, na których czekały powozy, przystrojone w kwiaty.

Henryk pomógł wsiąść Józefinie do pojazdu, wskoczył sam, ruszyli naprzód, wszystkie powozy inne za nimi.

Józefina zbyt była rozczulona, zanadto przeżywała swe szczęście, więc nie spostrzegła, że inną drogą jechali, aniżeli byli przybyli do kościoła.

Nareszcie spojrzęła przez okno pojazdu i spostrzegła ze zdziwieniem, że już dawno wyjechali za miasto i że droga prowadziła nad górką strumykiem w cieniu lasu jodłowego.

— Dokąd jedziemy? — zapytała męża z niepokojem.

— Bądź spokojna, moja dziecino! Godzi się przecież, abyśmy dzień ten najpiękniejszy w życiu przeżyli nie w murach miasta, otoczeni ciekawą gawiedzią, ale wśród cudów przyrody. Wszyscy nasi przyjaciele jadą za nami; za chwilę będziemy na miejscu.

— Wybornie — zawołała radośnie Józefina, lecz wkrótce się zasepiła i rzekła z westchnieniem:

— Ach, Henryku, jedynie miłość ku tobie ułatwi mi rozłąkę z krajem ojczystym i matką, którą bardzo kocham. Daruj, że nawet dziś, kiedy dzień ten winien być poświęcony radości, takie myśli snują mi się po głowie.

— Miłość dla matki — odrzekł Henryk — jest zaszczytem dla ciebie. Zresztą nie kłopotuj się, Bóg i tak dopomoże!

Pojazd zatrzymał się przed pięknym dworkiem, położonym na pagórku, skąd rozciągał się przepyszny widok na całą okolicę, na góry i doliny.

Niebawem nadjechały inne powozy i Henryk wprowadził gości do przepięknej sali.

Teraz dopiero Józefina mogła powitać swych miłych gości. Gruby, poczciwy Stein, ściskając długo rękę Józefiny, powtarzał:

— Cieszymy się nadzwyczajnie, pani baronowo. A pani rada nas widzi? Mąż pani tak bardzo prosił, że nie mogliśmy odmówić. W sekrecie pani powiem — dodał — że moje córki bardzo się zmieniły pod wpływem pani. I żona dziś jest inna. A wszystko dzięki pani!

— Jestem nieskończenie wdzięczna, żeście wszyscy państwo raczyli przybyć — rzekła Józefina, wszystkim serdecznie ręce ściskając.

— I z państwem niespodzianie się widzę — rzekła, zwracając się do baronostwa — nie mogę słowami wyrazić mego szczęścia.

W tej chwili zbliżył się Hieronim nieśmiało: — Ciociu! — rzekł, oczy spuszczone. — Chciałbym wyrazić swoją miłość, lecz przede wszystkim przeprosić, że tyle razy...

— Mój kochany — przerwała mu Józefina — bądź przekonany, że już dawno wszystko zapomniane, przebaczone.

— Czy doprawdy wszystko? — nalegał.

— Wszystko najzupełniej — powtórzyła Józefina, — odtąd będzie między nami zgoda. Zapanowała wesołość i serdeczność ogólna. Podczas uczy prosił Henryk wszystkich serdecznie, aby jak najdłużej pozostali gośćmi jego żony, mówiąc:

— Jesteście państwo w domu mej żony, który wraz z przyległościami jej ofiaruję jako dar ślubny. Aby ten dar prawdziwej wartości nabrał dla niej, powiem, że nie wrócę tymczasem do Francji. Wprawdzie powiedziano, że żona opuści wszystko, a pójdzie za mężem, lecz sądzę, że wyjątkowo mąż może pójść za żoną.

— I ja z wami tu zostanę — zawołał generał. Brawo ze strony gości nie było końca.

Teraz szczęście Józefiny było zupełne, to też promieniały radością i zadowoleniem lica Dziecka Marii. K O N I E C.

# WIADOMOŚCI

Nowe miasto, dnia 18 stycznia 1937 r.

**Kalendarzyk.** 18 stycznia, poniedziałek, Stol. św. Piotra w R. 19, wtorek, Henryka B. W. Wschód słońca g. 7 — m. 34. Zachód słońca g. 15 — m. 58. Wschód księżyca g. 10 — m. 16. Zachód księżyca g. 0 — m. 01.

## Z miasta i powiatu.

### Na pomoc zimową dla bezrobotnych na rok 1936-37 zadeklarowali:

PP. „Rolnik” Oddział w Nowym Mieście 100 zł, Korecki Feliks 8 zł, Kuczmarski Szczepan 3 zł, Dyrektor i Urzędnicy Banku Ludowego 97.50 zł, Bendix Maks 12.50 zł; Ks. prof. Dembieński 30 zł.

Wszystkim ofiarodawcom w imieniu Komitetu i rzeszy bezrobotnych składamy serdeczne podziękowanie.

Nowe miasto, n. Drw., dnia 14 I 1937 r.

Za Obywatelski Miejski Komitet Niesienia Pomocy Zimowej Bezrobotnym.

(—) Wachowiak — sekretarz Komitetu

(—) Ks. Dr. Leon Pryba — Przewodnicząc Komitetu.

W podziękowaniu z dnia 22 XII ub. r. zasłał pomysł. Otóż p. Schubring Artur ofiarował 200,— zł (słownie dwieście zł), a nie jak mylnie podano 500,— zł, (słownie pięćset złotych).

## Z rozpraw sądowych.

**Nowe miasto.** Na pierwszych w nowym roku srodowych rozprawach w Sądzie Grodzkim pod przewodnictwem naczelnika Sądu p. Łazarewicz został zasądzony: Zalewski Fran. z Radomna za kradzież roweru na 9 mies. więzienia; za kradzież kamieni po 3 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata Koziorzemesy Alojzy i Alfons z Niem Brzoza, zaś Turawscy Jan i Albin z W. Głębocka zostali uniewinnieni; Stawiaraki Bernard z Chorzeł pow. Prasnysz za oszustwo na 7 mies. z zawiesz. na 2 lata; Jankowski Antoni i Wilkowski Fran., Jadzicki Jan, Brzozowski Antoni z Biskupca za kradzież słomy: pierwsi dwaj — uniewinnieni, III. i IV. po 14 dni aresztu z zawiesz. na 2 lata; Grubowie Władysław i Konstancja, Szrama Antoni i Gruba Feliks z Lipinek za paserstwo I. i II. uniewinnieni, III na 30 zł grzywny, IV jako małoletni na upomnienie i oddanie pod dozór rodziców; Ptaszyński Bron. z Gwizdź za kradzież kamieni na 2 tyg. aresztu z zawiesz. na 2 lata; Falkowski Jan, Grabowski Jan, Kleszewski Jan, Hinz Józef, Falkowski Bronisław, Kleszewski Teofil z Noweomiasta za kradzież węgla: I, III, IV. po 2 tyg. aresztu, V. — tydzień aresztu, II. — uniewinniony, I. i V. z zawiesz. kary na 2 lata; VI. otrzymał upomnienie. W 5 sprawach nastąpiło uniewinnienie, a jedną odroczone.

## Z ekranu.

W poniedziałek, 18 bm. w Lubawie i we wtorek 19 bm. w Nowym Mieście ujrzymy 1. „Pieśń miłości” — pogodny amerykański film z świetnym naszym tenorem Kiepurą. Gra on rolę młodego włoskiego rybaka, robiącego wielką karierę śpiewacza. Partnerką Kiepurę jest sławna śpiewaczka operowa Gladys Swarthout.

2. „Ostatni poganin” — to film, opiewający życie na wyspie egzotyce.

## L. O. P. P. żeńskie.

**Nowe miasto.** Od środy, 20 stycznia br. odbędzie się ciąg dalszy wykładów informacyjnych L. O. P. P. Prosimy o punktualne przybycie (godz. 17.30) wszystkich Szan. Uczestniczek do gimnazjum.

Za Zarząd L. O. P. P. żeńsk.

Prof. St. Gilowska, Prez. Insp. A. Zakrzewska, Sekr.

## Konferencja rejonowa.

**Lubawa.** W dniu 16 I r. odbyła się pod przewodnictwem Kier. szkoły pow. nr. 1 p. Żelaznego konferencja rejonowa nauczycielstwa. Wiceprez. na salach p. Dakowskiego odbył się wieczorek towarzyski naszego nauczycielstwa.

## T. C. L. na nowych torach.

**Lubawa.** Komitet okręg. T.C.L. po zakończeniu okresu reorganizacyjnego, którego czynnikiem było uporządkowanie biblioteki lubawskiej i jej uzupełnienie oraz uporanie się z długami, powstałymi w dawnych „dobrych” latach, postanowił objąć ruchem oświatowym wieś naszego okręgu. Co prawda istniały po wieśach stare księgozbiory T. C. L., jednak nie spełniały one swego zadania. Wycofano zatem je do Lubawy, by po uzupełnieniu i pewnym przekształceniu tak bibliotek jak również metod pracy, oddać biblioteki ponownie wsiom, jednak już do rąk wykwalifikowanych bibliotekarek. Władze T. C. L. z jej obecnym dyr. ks. dr. Milikiem obecnie organizują kursy, których zadaniem jest wykształcenie bibliotekarek i przewodniczek oświatowych, które podejmą na swoich terenach pracę oświatową. Również Komitet Okręgowy T. C. L. w Lubawie organizuje taki kurs dnia 18 b. m. o godz. 9 rano w bibliotece lubawskiej, który potrwa do 21 bm. Przypuszczać należy, że kurs zgromadził sporą liczbę chętnych do pracy oświatowej tym bardziej, że koszty kursu i wyżywienia dzięki ofiarności szeregu ludzi dobrej woli ponosi miejscowy Komitet T. C. L.

Kierowniczką kursu jest p. Lisowska z Poznania. Kurs ten obejmuje część teoretyczną i praktyczną, stworzy podstawi do pracy oświatowej i bibliotekarskiej w naszych wsiach. Na zakończenie kursu przyjeżdża osobiście dyr. ks. dr. Milik. Dn. 21 bm. wiecz. odbędzie się w sali „Hotelu pod Orłem” wiec oświatowy. Mówić będzie ks. dr. Milik na temat „Rewolucja a T. C. L.”.

## Wiec oświatowy TCL.

**Lubawa.** W czwartek, dnia 21 bm. o godz. 20 organizuje Komitet okręgowy TCL na sali p. Łowalskiego — „Hotel pod Orłem” — wiec oświatowy. Przemawiać będzie dyr. Centrali TCL, ks. dr. Milik, na bardzo ciekawy temat „Rewolucja a TCL.” Prelegent jak również ciekawy temat sprawi, że w dniu tym sala „Hotelu pod Orłem” zapelni się szczerze. W walce z zalewającym nas komunizmem TCL ma do spełnienia bardzo ważną rolę.

Obok Obozu Narodowego, który do walki z komunizmem idzie przez przebudowę naszego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego na podstawach narodowych i katolickich, TCL. przypada ważna misja — przebudowy duszy polskiej, jej odżydzenia przy pomocy dobrej książki, prasy, odczytów. Złej książce, złej prasie, niszczącej moralność chrześcijańską, ambicję i honor narodowy, dumę narodową przeciwstawia trzeba książkę dobrą i prasę naprawdę polską, które rozwijać będą te cnoty.

## W polskie ręce.

**Lubawa.** Jak wynika z dzisiejszego ogłoszenia, firma Standard Nobel w Polsce powierzyła z dnem 1 stycznia r. komisową sprzedaż ropy na Lubawę, Nowe miasto i okolice w polskie ręce p. Spółki. Dotąd koncesję tę posiadał Niemiec Otto Lahfeld. Przejście tej nowej placówki w ręce polskie należy zawiązać staraniami Tow. Samod. Kupców. Nowej polskiej placówce „Szczęść Boże”!

## Podniosły obchód.

**Mikołajki.** W sobotę, dnia 16 bm., przeżyliśmy w łonie naszej placówki Stron. Narod. nader piękne, podniosłe chwile. Dzięki inicjatywie kierownictwa z nieustraszoną odwagą p. Marszałek na czele urządził potrójny obchód, a mianowicie dziesięciolecie założenia Obozu Wielkiej Polski, Kołędę oraz Walne Zebranie. Mimo trzaskającego mrozu licznie nader stawili się wiara narodowa z placówki Mikołajki, do której przyłączyli się goście z placówki Marzęcice i Kamionka. Przybyli teżże Zarządu Powiat. ks. Dembieński i p. Wellandt. Obchód poprzedzało uroczyste nabożeństwo żałobne, odprawione przez „a. Dembieńskiego w kościele parafialnym za dusze zmarłych członków Obozu Narod., którzy poświęcili życie trud, a nieraz i życie Idei Polski wielkiej, Polski Kat., Polski Narodowej. Po nabożeństwie w pięknie przystrojonej sali miejscowej oberyż zagał kierownik placówki p. Marszałek uroczystą akademię ku uczczeniu 10-lecia założenia w młodzieży już rozwianego Obozu Wielkiej Polski, witając serdecznie zebranych i podając porządek obrad. Referat o dziejach Obozu W. Polski wygłosił sekr. powiat. Stron. Narod. p. Wellandt. Listę Zmarłych Narodowców odczytał czł. zarządu powiat. p. Welnicki, których pamięć uczczono minutową ciszą — wrzeszcząc kwestie Gdańska i dostępu Polski do morza omówił ks. prez. Dembieński, podając rezolucję, zapewniającą, że każde pokuszenie się o wydarzenie nam tego ujścia do morza przez wroga musiałoby rozpętać krwawą wojnę, bo my Polacy za żadną cenę naszych praw do Gdańska odebrać sobie nie pozwolimy. Rezolucję uchwalono jednogłośnie.

Nastąpiła teraz druga część obchodu, a mianowicie kołęda — którą odprawił ks. prof. Dembieński, poprzedzając ją stosownym przemówieniem, po czym łamano się wspólnie opłatkiem. Po kołędzie zaszli wszyscy do wspólnej kawi i emacynnych pączków, placówk i zakątek które skrzętnie ręce ofiarnych naszych pań tak hojnie przygotowały, za co im też ks. prez. serdecznie podziękował. Wspólny posiłek przepłatały kołedy, piękne pienia chóru młodzieży pod batutą miejsc. p. Organisty, przemówienia i wznoszone okrzyki.

Wrzeszcząc nastąpiła trzecia i ostatnia część obchodu, a mianowicie walne zebranie, które poprzedziło piękne i poruszające przemówienie p. Welnickiego o rozmaitych ustrojach państwowych z konkluzją, jakie najodpowiedniejsze są dla Polski. Potem zdał sprawozdanie ze swych czynności kierownik p. Marszałek, dając przy tym obszerniejszy pogląd na całokształt życia organizacyjnego w parafii, następnie skarbnik ze stanu kasy, poczem udzielono kierownikowi absolutorium.

Dla dokonania wyboru nowego kierownictwa na ogólne życzenie przewodnictwo objął p. Welnicki. Jednogłośnie wybrano dotychczasowy zarząd. W płom ennych słowach p. Welnicki zapewnił do zebranych o ofiarności dla idei tak wielkiej jak idea Polski Wielkiej, Polski Kat., Polski Narod. Miejscowy ks. prob. Chyliński, który z powodu pogrzebu mógł wziąć udział dopiero później, w serdecznych słowach podziękował za piękną imprezę i wniósł okrzyk na cześć przybyłych członków powiat. Zarządu.

Piękna ta impreza w miłej pozostała pamięci uczestników i naprawdę przyczyniła się do ożywienia ruchu narodowego w naszej parafii.

## Stare metody.

**Lubawa.** Odzywają w głowach „działaczy” rozlazłego Bebeueru stare pomysły i metody. Jak niegdys próbowano czcić zasługi ludzi przemianowaniem ulic i rynków nie dla czczenia zasług, ale dla wybitcia osobliwych korzyści, tak samo próbują to i dziś, tylko z tą różnicą, że chcą znów czcić żywych, a nie zmarłych.

Gdyby problemem wartości naszego Narodu miałby być tacy kombinatory, którzy za garść srebrników gotowi pluć we własną duszę, to źle by wyglądała nasza przyszłość. Dzięki Bogu nurt Narodu płynnie zdala od nich, wyrzuconych poza nawias życia narodowego.

## Dobra nowina.

**Lubawa.** Kilkakrotnie na łamach „Drwęcy” wskazywaliśmy na niebezpieczeństwo, jakie zagraża zwłaszcza młodemu pokoleniu z powodu szorstkiej się choroby ócz — jagli-ey. Pisaliśmy również o wysiłkach, jakie czynili lekarze miejsc. szpitala oraz Siostry, by zorganizować poradnię.

Dziś możemy podać do wiadomości naszych czytelników, że dzięki wysiłkom lekarzy miejsc. szpitala p. dr. Wierszow-

## KOMUNIKATY T. R. P.

Walne Zebranie Kółka Rolniczego i Koła Producentów Trzody Chlewniej Nowydwór odbędzie się w Chroślu w sobotę, dnia 23 bm. o godz. 5 popoł. w lokalu p. Bartkowskiego. Obecność wszystkich członków konieczna. Goście mile widziani. Po zebraniu odbędzie się kontraktowanie bekonów. Na zebranie przybędzie instruktor Hodowli p. Grochowski. Zarząd.

## Apteczki weterynaryjne w Kółkach Rolniczych.

Tow. Roln. Pow. komunikuje, że skompletowało apteczki weterynaryjne dla K. R.

W apteczce mieścić się będą najskuteczniejsze lekarstwa, środki opatrunkowe i przyrządy.

Apteczka kosztowałaby od 85 do 100 zł. Kółka Roln., które interesowałyby się założeniem apteczki weterynaryjnej, proszone są o porozumienie się z TRP.

## Stacja stadnika zarodowego.

**Lubawa.** Podaje się do wiadomości rolników okolicy Lubawy, że u p. Edwarda Stalla w Lubawie urządzona została nowa stacja stadnika zarodowego, z której rolnicy winni dla własnego dobra korzystać. Stadnik jest wysokiej wartości hodowlanej.

Tad. Wiśniewski, instr. k. kontr. obór. instr.

skiago, a zwłaszcza p. dr. Dziadka i Siostr oraz dzięki poparciu finansowemu ze strony zarządu miejskiego, Wydziału Powiatowego i wojewódzkiego poradnia taka rozpoczęła działać około 20 stycznia r. Porad bezinteresownie udzielać będzie p. dr. Dziadek.

## Stacja knuru w Lekartach.

Podaje się do wiadomości, że w miesiącu grudniu 36. została założona stacja knura rasy Wielkiej Białej Pomorskiej u p. Karskiego Władysława w Lekartach. Obowiązkiem każdego rolnika-hodowcy trzody chlewniej jest krycie swych macior knurem stacyjnym, gdyż tylko dobry knur zarodowy może dać dobre potomstwo, polepszając materiał hodowlany i bekonowy. Instruktoriat Hodowlany Pom. Izby Rolniczej.

## RUCH TOWARZYSTW.

### Baczność Sokół!

**Nowe miasto.** Walne zebranie Tow. Gimn. „Sokół” w Nowym Mieście n. Drw. odbędzie się w sobotę, dnia 30 stycznia 1937 r. o godz. 19.15 (7.15 wieczorem) w salce parafialnej przy ul. Kościelnej z następującym porządkiem obrad.

1. Zagajenie.
2. Stwierdzenie obecnych.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego i Miejskiego zebrania.
4. Wybór marszałka walnego zebrania, sekretarza 2 ławników.
5. Sprawozdanie Zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) naczelnika, e) Komisji Rewizyjnej.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami.
7. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
8. Wybór nowego Zarządu: prezesa, wiceprezesa i 6 członków Zarządu.
9. Wybór delegatów do Rady Okręgowej i Rady Dzielnicowej.
10. Wybór Komisji Rewizyjnej.
11. Wybór Sądu Honorowego.
12. Wybór członków do pocztu sztandarowego.
13. Uchwalenie budżetu na rok 1937.
14. Wybór 6 członków do grona technicznego. (Wybierają członkowie ćwiczący).
15. Rozpatrzenie ewentl. wniosków regulaminowo zgłoszonych przez członków na walne zebranie.
17. Wolne wnioski.
17. Zakończenie.

Prosimy o punktualne przybycie wszystkich Szan. Druhów. Każdy Druh powinien wypełnić swój obowiązek wobec Towarzystwa i przybyć na Walne Zebranie. W razie nie przybycia odpowiedniej ilości członków, uprawnionych do głosowania na wyznaczoną godzinę, Walne Zebranie odbędzie się 15 minut później bez względu na obecną ilość członków. Członkowie zalegający ze składkami dłuższ niż 3 miesiące, tracą prawo głosu decydującego w Walnym zebraniu w myśl § 14 statutu sokołowego, zatem prosimy zalegające składki zapłacić u druha skarbnika Stanisława Pańskiego najpóźniej przed otwarciem Walnego Zebrania.

Czołem! Zarząd.

**Nowe miasto.** Walne zebranie Parafialnej Kasy Pogrzebowej odbędzie się w niedzielę, dnia 31 stycznia 1937 r. o godz. 12. w południe (po głównym nabożeństwie) w sali Hotelu Centralnego z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania
3. Sprawozdanie zarządu z czynności za rok 1936: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i dyskusja
5. Udzielenie absolutorium zarządowi za r. 1936
6. Wybór marszałka i sekretarza na walne zebranie
7. Wybór nowego zarządu
8. Wybór rewizorów Kasy
9. Zmiana statutu. dotyc. wstępnego.
11. Zakończenie.

O udział wszystkich Szanownych Członków oraz Sympatyków uprasza się.

W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków odbędzie się pół godz. później ponownie walne zebranie bez względu na liczbę obecnych członków z tym zastrzeżeniem, że nieobecni członkowie podporządkują się zapadłym uchwałom zebrania. Zarazem upomina się członków o zapłacenie wszelkich zaległości i to w przeciągu 8-miu dni. Zarząd.

**Nowe miasto.** Zebranie Rady okręgowej K. S. M. męskiej okręg Nowe miasto odbędzie się w czwartek 28 stycznia 1937 r. o godz. 14. w salce parafialnej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Stwierdzenie obecności delegatów
3. Wybór przewodniczącego i protokółanta
4. Referat
5. Odczytanie protokołu z zebrania Rady okręgowej z dnia 24 września 1935 r.
6. Sprawozdanie zarządu
7. Sprawozdanie i wnioski Komisji Rewizyjnej
8. Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi
9. Wybór nowego zarządu
10. Wybór Komisji Rewizyjnej
11. Program pracy okr. na rok 1937
12. Wolne wnioski i głosy
13. Zakończenie

Prosimy o udział wszystkich ks. ks. Asystentów oraz Sympatyków. Oddział każdy ma obowiązek wydelegować najmniej 2 delegatów (prezes i 1 członek zarządu)

Gotów! Zarząd okręgowy.

### Baczność Emeryci!

**Nowe miasto.** Walne zebranie oddziału Stow. Emerytów w Nowym Mieście n. Drw. odbędzie się w czwartek, 21 b. m. o godz. 17 w salce T. C. L. przy ul. Srodkowej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wprowadzenie nowych członków.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania.
4. Komunikaty Zarządu Okręgowego.
5. Sprawozdanie zarządu z czynności za rok 1936: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika.
6. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i dyskusja.
7. Udzielenie absolutorium zarządowi.
8. Wybory uzupełniające do zarządu i komisji rewizyjnej.
9. Wnioski i wolne głosy.
10. Zakończenie.

Uprasza się o udział i punktualne przybycie wszystkich Szan. Członków. W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków odbędzie się 15 minut później walne zebranie bez względu na obecną ilość członków. Zarząd.

**Nowydwór.** W sobotę dn. 23. stycznia 27 r. o godz. 17 odbędzie się walne zebranie Kółka Rolniczego Nowydwór na sali p. Bartkowskiego w Chroślu. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

„ORA” to  
pierwszej jakości  
proszek do prania  
Wszędzie do nabycia.

**Przeradosne wspomnienia jedynej w dziejach naszych powiatów rocznicy.**

Dnie 18 i 19 stycznia pozostają na wieczne czasy w dziejach naszych najbliższych powiatów pamiętnymi jako rocznica jedynej w naszych dziejach chwili wkroczenia po półtora wiekowej niewoli poraż pierwszy wojsk polskich do nich i objęcia pod skrzydła Orła Polskiego i złączenia po wsze czasy z Macierzą Polską. Mimo upływu lat 17 od tej przeradosnej chwili, mimo wielkiego natłoku najrozmaitszych wrażeń, przeżyć i doświadczeń w tym kilkunastoletnim okresie, nieraz radosnych, często bolesnych, nie jest w stanie przystąpić nam jasności i promienistości tych chwil ani osłabić w nas tych uczuć, którymi wzbrane były piersi i serca nasze wtedy, kiedy po tylu latach udręki i tęsknoty zobaczyliśmy wkraczające dziarskie oddziały naszych błękitnych żołnierzy. To też choć nie szumnymi obchodami, ale cichym wewnętrznym skupieniem odświeżywszy i odtworzywszy w pamięci naszej to, cośmy wówczas przeżyli i cośmy wówczas odczuli, odnowmy i w tym roku nasze śluby i przyrzeczenia, które w chwilach tak radosnych czyniliśmy naszej Matce Ojczyźnie, że stać będziemy zawsze i niezłomie na straży jej całości, jej honoru, jej wielkości, ile nam tchu, siły i życia starczy.

Tak nam dopomóż Bóg!

**KĄCIK RADIOWY**

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, dn. 19. I. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół „Na śniegu i na lodzie” — tr. z Poznania. 12.03 Muzyka włoska. 15.15 Orkiestra i piosenki argentyńskie. 16.30 Muzyka hinduska. 17.15 Dal powszednie p. Kowalskich — powieść mówiona. 17.30 Sonaty skrzypcowe Beethovena. 17.50 Zycie papierowe — monolog. 19.00 Dyskutujemy — W jaki sposób książka wychowuje dziecko? 19.20 Mała ork. PR. 20.10 Koncert Stow. Miłośników Dawnej Muzyki z okazji 10-lecia jego działalności. 21.50, 22.45 Muzyka tan. 22.30 Poezja „powstania styczniowego.”

Środa, 20. I. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Muzyka popularna. 15.15 Uwertury i fantazje operetkowe. 16.10 Czem jest twój tatuś? — Piekarszem — audycja dla dzieci. 16.25 Koncert ork. PR. 17.00 Rola marynarki wojennej — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Obrazek z życia miasteczka — fel. 18.50 Nie marnujmy czasu i młodości — pogad. 19.00 Pojedynek Dowajki z Domejką — opow. 19.20 Muzyka lekka. 21.00 Opowieść o Chopinie — VIII wieczer. 21.40 Koncert podwójny na skrzypce i fortepian. 22.20 Muzyka tan.

**Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.**

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16-24 Kw.

Wtorek, dn. 19. I. 12.03, 13.00, 15.40, 18.20, 21.50 Płyty. 12.50 Pomorska gazeta roln. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 16.09 Pomorze z przed lat 17 — fel. Środa, dn. 20. I. 13.00, 15.40, 18.25, 19.50 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Wied. społ. 16.00 Wartości regionalne druków pomorskich — pogad. 18.20 Pogad. W świetlicach dla bezrobotnych. 19.20 Wiieszczka snów — słuchowisko dla dzieci.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

**P. Premier na Zamku.**

Warszawa. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 12. I. p. premiera gen. Sławo-Skiadkowskiego.

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

Placowo w złotych za 100 kg.

	Poznań, 16. I.	Bydgoszcz, 16. I.
Zyto	22.25—22.50	23.25—23.50
Pszenica	27.00—27.25	27.25—27.50
Jęczmień browarowy	25.25—26.25	25.00—26.50
Owies	18.00—18.50	17.75—18.25
Łubin niebieski	12.75—13.25	10.50—11.50
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepak	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Ślęgię Inlane	42.50—45.50	40.00—42.00
Gorczyca	30.00—32.00	27.00—29.00
Peluszka	—	20.50—21.50
Wyka latowa	—	19.50—21.00
Groch Victoria	20.00—23.50	22.00—26.00
Groch Folgera	22.00—24.00	22.00—24.00
Koniczyna czerw. sur.	80.00—100.00	80.00—100.00
Koniczyna biała	80.00—115.00	90.00—125.00

Za redakcją odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymyście. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. W razie wypadków, spowodowanych słą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

**OBJAZDOWE**

**Kino Dźwiękowe**

LUBAWA w poniedz. dn. 18 bm. o godz. 4 i 8,15  
NOWEMIASTO we wtorek, dn. 19 bm. o godz. 4 i 8,15

Uczta dla miłośników kina! Pierwszy amerykański film Jana Klepury, który wszystkich olśni swą grą, oczaruje głosem, we wspaniałym filmie muzycznym pt. **„Pieśń Miłości”**. Przepiękna muzyka. Bajeczne zdjęcia — niezwykła treść. Melodyjne piosenki. Dzieje kochanków, których rozdzieliła chęła brutalna cywilizacja w filmie p. t. **„Ostatni Poganin”**. Film o miłości tak pięknej, tak potężnej, wśród najpiękniejszych kobiecych, czarujących melodii i prymitywnych tańców płynęło beztrudnie życie w reju na ziemi. Film ten jest coś zupełnie nowego i większego niż słynny „Poganin”. Film ten został nakręcony na wyspie odległej od cywilizacji o 1400 mil. O godz. 4 dla młodzieży Jan Klepura w filmie p.t. „PIEŚŃ MIŁOŚCI”.



Dnia 18 bm. o godz. 7.15 rano zasnął w Bogu zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami i Olejami św., po długim i ciężkim cierpieniu mój kochany mąż, nasz nieodżałowany ojciec, brat, dziadek, pradziadek i szwagier s. p.

**Franciszek Ludwicki**

w 94 roku życia. O czym donosił w ciężkim smutku pogrążona rodzina.

Nowemiasto, w styczniu 1937. Ekspozycja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Nowymyście odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 10.30 przed połudn.; następnie pogrzeb. Osobnych wiadomości nie wysyła się.

We wszystkich, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi zwłokom s. p.

**Janowi Rzemieńskiemu**

i okazali nam tyle dowodów współczucia i życzliwości, składamy z głębi żołałych serc **„Bóg zapłać”** żona i dzieci.

Działdowo, w styczniu 1937 r.

Z dniem 1 stycznia 1937 r.

powierzyliśmy komisową sprzedaż naszej ropy na rejon Lubawa, Nowemiasto i okolice

**p. Janowi Spizewskiemu**  
Lubawa, Hotel Polski.

Naszą Szanowną Klientelę prosimy o zwracanie się otdąd we wszystkich sprawach naftowych pod wyżej podanym adresem.

**Standard Nobel w Polsce S.A.**  
Biuro Sprzedaży w Bydgoszczy.

**Wina - Koniaki**

**Likiery - Wódki**

w dużym wyborze poleca

Firma: **Żagielko-Żagertal**,  
DZIAŁDOWO, Rynek nr. 28.

**Przetarg**

na dzierżawę sklepu żołnierskiego w koszarach III baonu w Działdowie.

Oferty należy składać u kwatermistrza do dnia 1 lutego 1937 r. Potrzebna kaucja 500 zł. Pierwszeństwo mają inwalidzi i byli wojskowi. Blizszych informacji w sprawie dzierżawy udziela Kwatermistrzostwo w godzinach od 10 do 11.

Kwatermistrz.

W sobotę, dnia 23 stycznia rb. o godzinie 9 odbędzie się w lesie mortęskim

**LICYTACJA na drzewo opałowe**  
DOM. MORTEGI

Stale na składzie

**świeże owoce**

południowa jak i krajowa polecam w wielkim wyborze: pomarańcze hiszpańskie, jaskwie, włoskie, Mauderynki hiszpańskie, włoskie, greckie. Grape-fruit, cytryny, winogrona, banany, figi, orzechy kokosowe itd.

Pozatem polecam największy wybór: Win gronowych, owocowych

**Wódek - Likierów**

**Koniaków - Rumu - Araku**

itd., piwa, znane wody, Marianki i wody mineral. Tytonie, galanterii, czekolady, i cukrów.

**firma Z. DUCHNA, DZIAŁDOWO**

ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 4.

**Kupisz najtaniej!**

**Nafte**

silno-plomienna

Oliwę maszynową  
Oliwę cylindrową  
Tran na osie  
Tran na skórę  
Szare mydło  
Mydła do prania  
Szczotki — Frotery  
w Drogerii

**J. Kapczyński**

wł.: Z. CHOJNACKI,  
BRODNICA, Hallera 7  
telefon 147.

**TORFIARKI**

i prasy używane w dobrym stanie zakupimy „Unia” sp. akc. Brodnica.

**Owce skóry**

z wełną krótką i długą miękkiej wyprawy stale sprzedają po umiarkowanych cenach oraz wszelkie skóry do garbowania przyjmują

A. KUDERT, fabryka skór Lidzbark.

Sprzedaj

**maszyn rolniczych**

manete, młóckarnie różnego gatunku wialale i rowery po bardzo niskich cenach poleca  
Firma J. GARSTKA Brodnica.



**OBRAZKI ŚLUBNE**

333 585 900 w wielkim wyborze po przystępnych cenach poleca Aleksander Dobrzyński Zakład zegarmistrzowski-złotniczy i optyczny Brodnica n. Drw., Hallera 27 Kupujcie stare złoto i srebro po cenach najwyższych.

Szan. Obywatelstwo miasta Lidzbarka i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, iż z dniem 1 stycznia rb. otworzyłem pracownię kołodziejską w Lidzbarku przy ul. Sądowej nr. 11 (dawn. Jan Rogowski)

Wykonuję budowę wozów, powozów wszelkie prace w zakresie kołodziejstwa wchodzące, po cenach bardzo przystępnych. — Staraniem moim będzie Szan. Klientelę pod każdym wzgl. zadowolnić. — Proszę o łaskawą parcie mego przedsiębiorstwa Z poważaniem Antoni Kasprzycki.

**Odlewy**

wszelkie do maszyn rolniczych dostarcza odlewnia firmy „UNIA” sp. akc. BRODNICA Kupujemy stare żelazo.

DOM ze składem w Nowymyście w dobrym położeniu korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. „Drwęca” Nowemiasto.

Sprzedam korzystnie 20 morgowe gospodarstwo, blisko miasta z inwentarzem lub bez — cena według ugody Franciszek Meyke, Byszwałd, wybudow.

Młoda krowę z drugim cielęciem na ocieceniu sprzedam Stefan Żuralski, Kazanice.

Sprzedam od zaraz centryfugę „Diabolo” Nr. I prawie że nową Zgl. do eksp. „Drwęca” Lubawa.

Drzewo opałowe gromady zdadne na ploty, drzewo użytkowe, stale na sprzedaż we wtorki i piątki. Majątek Ciborz, p. Lidzbark.

**FORMULARZE**

poleca Księgarnia „Drwęca”

**Mroczno hoc anno nihil**

Szan. Obywatelstwo miasta Lidzbarka i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, że z dn. 5 stycznia 1937 r. otworzyłem w Lidzbarku przy ul. Staremiasto 2

**Piekarnię Parową**

(dawn. Fr. Krukowski) Moim staraniem będzie Szan. Klientelę przez skora i rzetelną obsługę pod każdym względem zadowolnić. (Ula p.p. Karczmarys specjalny rabat).

O łaskawą parcie swego nowego przedsiębiorstwa prosi Władysław Łodzikowski, Lidzbark, Staremiasto 2.

**Olejarnia Thomasa**

Lidzbark przyjmuje codziennie wszelkie nasiona oleiste do wybijania i wymiany. Poleca dziennie świeżo tłoczony olej jadalny, kołaczki siemiane i rzepakowe.

Poszukuje nauki jako uczeń szewski możliwie z odpracowaniem. Liczę lat 19. Zgl. do eksp. „Drwęca” Nowemiasto.

UWAGA! Zdrowe obce kłaczki pokrywają licencjonowane moje ogiery Bacrat i Barum. Holatz, Buczek.

Zgubiono świadectwo przemysłowo-rzemnicze na nazwisko Bernard Żuralski, Nowydwór

Służąca i szwajcar samotny potrzebni od zaraz Plebanka, Nowemiasto.

Poszukuje UCZNIĄ od zaraz Franciszek Tysler, Lubawa, skład kolonialny.

Urzędnik gospodarczy, samotny poszukuje posady pod dyspozycję lub samodzielnie od 1. 2. 37 r. lub później. Zgl. piśmienne wzgl. ustne do eksp. „Drwęca” Nowemiasto.

**TAPETY**

w wielkim wyborze — poleca — Księgarnia „Drwęca”